

Sygn. akt **V Ca 1739/16**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Maria Dudziuk (spr.)
Sędziowie:	SO Tomasz Pałdyna SO Bogusława Jarmołowicz-Łochańska
Protokolant:	sekr. sądowy Katarzyna Dymiszkiwicz

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. B., D. C., H. D., P. G., R. J., A. K., M. K., E. K., K. K., S. K., W. M., Z. M., R. M., S. R., J. S., I. T., A. T. (1)
i J. Ż.

przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi Środowiska

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie

z dnia 21 października 2013 r., sygn. akt I C 255/12

uchyla zaskarżony wyrok w odniesieniu do powódki K. K. i sprawę w tym zakresie przekazuje Sądowi Rejonowemu dla m.st. Warszawy w Warszawie do ponownego rozpoznania pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej i kasacyjnej.

SSO Bogusława Jarmołowicz-Łochańska SSO Maria Dudziuk SSO Tomasz Pałdyna

Sygn. akt V Ca 1739/16

UZASADNIENIE

Pozwem z 8 czerwca 2011 r. K. K. wniosła o zasądzenie od Skarbu Państwa – Ministra Środowiska na jej rzecz kwoty 64 704 zł z tytułu szkód wyrządzonych przez losie na uprawach leśnych o ogólnej powierzchni 4,03 ha, w tym zasadzonej lasem w wieku lat 17, na powierzchni 1,70 ha i lasem 6 – letnim na powierzchni 0,59 ha, na działce oznaczonej nr (...) w rejestrze gruntów i położonej w obrębie wsi O., dla której jest prowadzona księga wieczysta o numerze (...) w Sądzie Rejonowym w G. V Wydział Ksiąg Wieczystych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu

do dnia zapłaty. Jednocześnie powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. K. K. wskazała, że jest właścicielem lasu, w którym żyją i żerują łosie. Zwierzęta te w okresie zimowym żywiąc się igliwem i pędami sosnowymi dokonały zniszczenia lasu. Ponadto podała, że w wyniku wprowadzenia zakazu odstrzału łosi populacja tej zwierzyny znacznie zwiększyła się, jednocześnie państwo nie zapewniło ochrony upraw leśnych przed szkodami wyrządzonymi przez łosie. Powódka wyjaśniła, że odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez łosie polega na zawinionym wprowadzeniu przez państwo instrumentów prawnych i braku wskazania metod zapobiegania ewentualnym szkodom wyrządzanym przez te zwierzęta w uprawach leśnych w lasach niepaństwowych (pozew k.2-5 akt I C 276/12).

W piśmie procesowym z dnia 13 marca 2012 r. powódka K. K. dodatkowo podała, że łosie wyrządzają szkody w uprawach leśnych w związku z tym, że nie mają zapewnionego innego pokarmu. Minister Środowiska wprowadzając rozporządzeniem z dnia 10 kwietnia 2001 r. w sprawie ustalenia gatunków zwierząt łownych oraz określenia okresów polowań na te zwierzęta łowne oraz utrzymując rozporządzeniem z dnia 16 marca 2005 r. w sprawie określenia okresów polowań na te zwierzęta, całoroczną ochroną łosi nie uregulował sposobu kontroli wzrostu populacji gatunku, co więcej brak jest także szczególnej regulacji ustawowej określającej zasady odpowiedzialności za szkody spowodowane przez łosie inne, aniżeli tylko w uprawach i płodach rolnych. Jako podstawę odpowiedzialności Skarbu Państwa wskazał art.417 § 1 k.c.(pismo k.48-57 akt I C 276/12).

Postanowieniem z dnia 25 kwietnia 2012 połączono sprawę K. K. do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą I C 255/12.

Dnia 22 sierpnia 2013 r. K. K. zmodyfikowała powództwo w ten sposób, że wniosła o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Ministra Środowiska na jej rzecz odszkodowania w wysokości 54 605 zł.

Pozwany zaprzeczył wszelkim twierdzeniom powódki wskazującym na odpowiedzialność Skarbu Państwa w niniejszej sprawie podnosząc, że powód nie wykazał ani dopuszczenia się przez Ministra Środowiska zaniechania prawodawczego, ani też wyrządzenia szkody w inny sposób. W ocenie pozwanego pozew jest całkowicie gołosłowny, nie wykazuje adekwatnego związku przyczynowo – skutkowego, a jedynie zawiera twierdzenie o poniesieniu szkody, w wysokości wyliczonej przez powodów oraz domaga się odszkodowania od Ministra Środowiska. Nadto pozwany podniósł, że powódka nie wykazała, że uprawa leśna została zasadzona na gruncie rolnym, co oznaczałoby podstawę do odpowiedzialności odszkodowawczej, jednakże nie Ministra Środowiska, lecz dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego. Pozwany podkreślił, że powódka powołuje się na bliżej nieokreślone zaniechanie Ministra Środowiska, ale nie wskazuje jaki akt miał być wydany przez Ministra Środowiska, aby nie doszło do zaniechania, czego akt ten miał dotyczyć oraz w końcu na jakiej podstawie akt ten miał być wydany. Nadto nie wskazano też jaki istnieje związek przyczynowy między tym, że nie wydano aktu, a stratami, które wystąpiły u powódki – według twierdzeń zawartych w pozwie. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia.

Wyrokiem z 21 października 2013 r. Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz K. K., będącej jedną z 18 powodów w sprawie, kwotę 54 605 zł z ustawowymi odsetkami od 8 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty (punkt 1 b); umorzył postępowanie w pozostałej części (punkt 2); kosztami postępowania w całości obciążył pozwanego, polecając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu (punkt 3).

Powyższe rozstrzygnięcie było wynikiem następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych Sądu Rejonowego:

Nadleśnictwo K. położone jest na terenie województwa (...) w powiatach: (...) (gminy: C., D., T.-miasto, T., Z.), (...) (gminy: G., J., J., K.-miasto, K., K., M.-miasto, M., T.) i (...) (gmina R.). W skład nadleśnictwa wchodzi obręby leśne: K. i T.. Podzielone jest ono na 13 leśnictw. Wsie K., O., D., U. leżą w powiecie (...), w gminie G.. Wieś W. leży w powiecie (...), w gminie T.. Natomiast wieś K. leży w powiecie (...), w gminie G..

Na terenie leśnictwa K., tj. na obszarze ok. 30 tys. ha (w tym lasy państwowe i niepaństwowe) w miesiącu lutym 2012 r. było ok. 1280 sztuk łosi. Łosie bytują w lasach naturalnych oraz lasach zagospodarowanych nawet w pobliżu okolic silnie zaludnionych. Latem łoś żywi się roślinami zielonymi, głównie podwodnymi i błotnymi (kaczeńce). Zjada też trawy i turzycę porastające brzegi zbiorników wodnych, liście, pąki, owoce krzewów i pędy drzew liściastych i iglastych (młode pędy sosny), a w zimie igły sosen i jodeł oraz korę drzew. Łoś latem przechodzi na bagna, natomiast zimą wraca na tereny leśne i tereny upraw. Dorosłe osobniki zjadają dziennie 15–50 kg karmy. W okresie występowania grubej pokrywy śnieżnej (II-IV) 6-12 kg. Ze względu na wysokość ciała oraz proporcje i długość nóg oraz szyi łoś jest zwierzęciem przystosowanym do ogryzania roślin na wysokości 50-200 cm nad ziemią. Z roślin drzewiastych najczęściej wybiera sosnę, jałowiec, jodłę, modrzew i świerk. Rośliny te dostarczają mu wysokoenergetycznego pokarmu w postaci igliwia, pączków, kory, pędów i nasion. Szukając pokarmu łosie powodują szkody, niszcząc uprawy. W szczególności las do lat 10, las od 10 do około 20 lat (tzw. młodniki) oraz starsze tyczkowiny i drągowiny. Obecnie na terenie nadleśnictwa K. nie obserwuje się uszkodzeń w drzewostanach w wieku powyżej 20 lat. Łosie zjadają pączki wierzchołkowe oraz wszelkie ugałęzienie. Pozostawiają jedynie łodygi drzew, która w przypadku sosny nie są w stanie odrosnąć. Łodygi można jedynie wyciąć i przeorać pole. Łosie w młodnikach łamią drzewa, aby dostać się do części wierzchołkowych. W przypadku takiej szkody drzewo już nie rośnie. Uszkodzenia spowodowane przez łosie nawarstwiają się latami. W lasach prywatnych na terenie nadleśnictwa K. uszkodzenia na powierzchniach zaczęły pojawiać się w nasadzeniach od około 1999 r. i utrzymują się do chwili obecnej. Szkody od łosi polegają głównie na zgryzaniu i łamaniu pędów szczytowych oraz bocznych sosny, rzadko kiedy dochodzi do zgryzania i łamania pędów szczytowych brzozy i świerka. W ciągu ostatnich 10 lat liczebność łosi zwiększyła się kilkukrotnie. W nadleśnictwie K. w roku 2001 żyło 183 łosie, w 2011 – 596. Szkody w lasach stały się wyjątkowo dotkliwe w 2010 i 2011 r. Ze względu na pojawiające się szkody (także w lasach państwowych) wykładane są materiały zgryzowe, ale w ilości niewystarczającej. Odpowiednią ilość pokarmu zapewniają jedynie młode lasy posadzone po zrębie. Pojawiają się wypadki padnięcia łosi z głodu.

K. K. jest właścicielką nieruchomości gruntowej – uprawy leśnej działki nr (...) położonej w obrębie wsi O. o powierzchni 3,13 ha oraz 2,68 ha. Na działce K. K. został zasadzony las sosnowy o łącznej powierzchni 4,03 ha. W 70 % sosna w I klasie wieku została zniszczona przez łosie. W szczególności powierzchnia zniszczeń wyniosła 1,19 ha na obszarze lasu w wieku lat 17, 0,41 ha na obszarze lasu w wieku lat 6 oraz 1,22 ha na obszarze lasu w wieku lat 17. Wartość wyrządzonej szkody wynosi 54 605 zł.

Stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów złożonych do akt sprawy, których autentyczność nie była w trakcie postępowania kwestionowana przez żadną ze stron oraz twierdzeń stron co do okoliczności niespornych. Dokonując ustaleń w sprawie Sąd Rejonowy uwzględnił opinię pisemną biegłego sądowego M. A.. W ocenie Sądu Rejonowego opinia ta była wiarygodna, spójna i logiczna. Oparta była na materiale zgromadzonym w aktach sprawy, oględzinach przedmiotowych nieruchomości, prowadzi do logicznych wniosków. Biegły przedstawił charakterystykę łosia, obszary występowania zwierzęcia oraz ocenił zakres zniszczeń poszczególnych nieruchomości i określił wartość wyrządzonych szkód przez łosie. Ponadto w sposób logiczny i wyczerpujący uzasadnił przejęcie metody wyceny uszkodzeń wyrządzonych przez łosie. W sposób szczegółowy uzasadnił swoje stanowisko, które było rzeczowe i konkretne. Nadto Sąd Rejonowy uznał za wiarygodną uzupełniającą opinię biegłego. Opinia biegłego stanowiła pełnowartościowy materiał dowodowy. Zeznania przesłuchanego na rozprawie świadka w osobie T. G. Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne. Wyjaśniając, że świadek jest pracownikiem Służby Leśnej w nadleśnictwie K. od 2005 r., a od 2010 r. pełni funkcję leśniczego. T. G. sprawuje opiekę nad powierzonym mu leśnictwem, w którego skład wchodzi zarówno lasy państwowe, jak również lasy prywatne należące do powodów. Posiada on specjalistyczną wiedzę na temat nadleśnictwa. Zeznania te korespondowały z pozostałym ujawnionym w sprawie materiałem dowodowym, stąd w ocenie Sądu Rejonowego należało je uznać jako rzetelny materiał dowodowy. Fakt wyrządzenia szkód przez łosie na działkach poszczególnych powodów został potwierdzony przez biegłego, zatem nie budził wątpliwości Sądu Rejonowego. Sąd I instancji wskazał, że zeznania powodów – aczkolwiek wiarygodne – mogły być jedynie potwierdzeniem ustaleń biegłego.

Sąd Rejonowy podkreślił, że w sprawie nie zebrano materiału dowodowego pozostającego ze sobą w istotnej sprzeczności. Różnica stanowisk stron dotyczyła w istocie nie faktów, lecz ich interpretacji i oceny prawnej oraz ponoszenia odpowiedzialności przez pozwanego za wyrządzone szkody. Sąd I instancji oddalił szereg wniosków dowodowych powodów, zmierzających do zbadania celowości przywrócenia polowań na łosie. Zdaniem Sądu Rejonowego okoliczność ta nie była potrzebna do rozstrzygnięcia. Sąd Rejonowy oddalił również wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. Zdaniem Sądu Rejonowego opinia była w pełni wiarygodna, natomiast wszelkie ustalenia na jej podstawie czynił Sąd – kierując się nią jako jedną z przesłanek stanu faktycznego. Charakter szkód w lasach powodów dawał podstawy do przyjęcia, że wyrządziły je wyłącznie łosie – inne jeleniowate żerują w odmienny sposób.

W ocenie Sądu Rejonowego, dochodzone w sprawie roszczenia odszkodowawcze były usprawiedliwione. Jednakże znajdowały one nieco inne uzasadnienie, aniżeli wskazywała strona powodowa w swoich pismach procesowych. W tym zakresie Sąd a quo wyjaśnił, że powodowie dochodzili odszkodowania za zniszczenia lasów. Stwierdzenie to niesie znaczące konsekwencje prawne, ponieważ obszary leśne doczekały się własnej regulacji normatywnej w postaci ustawy o lasach. Przepisy tego aktu stosuje się do obszarów o zwartej powierzchni minimum 0,1 ha, pokrytych uprawami leśnymi lub przejściowo ich pozbawionych, przeznaczonych do produkcji leśnej, bądź też stanowiących rezerwat lub park narodowy albo wpisanych do rejestru zabytków (art. 3 ust. 1 ustawy o lasach). Ustawę stosuje się do wszelkich lasów – niezależnie od formy ich własności. Wszystkie działki opisane w pozwach spełniały przytoczone wymogi, mimo iż nie stanowią własności Skarbu Państwa. A zatem należało stosować do nich przepisy powołanej ustawy. Szczególną wagę miał z punktu widzenia sprawy niniejszej art. 11, zgodnie z którym jednostka organizacyjna, osoba fizyczna lub prawna jest zobowiązana do naprawienia szkody według zasad określonych w Kodeksie cywilnym. Wobec braku w ustawie szczegółowych regulacji odnośnie zasad odpowiedzialności należy uznać, iż przepisy Kodeksu należy stosować nie tylko do sposobu naprawienia szkody (w szczególności art. 363 k.c.), ale i samych zasad odpowiedzialności. Mimo, iż szkody zostały wyrządzone przez łosie, które są zwierzyną łowną, objętą obecnie całkowitą ochroną, nie można było zdaniem Sądu I instancji doszukiwać się podstaw odpowiedzialności Skarbu Państwa w rozdziale 9 ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie. W myśl art. 46 ust. 1 pkt. 1 tej ustawy szkody wyrządzone przez łosie w uprawach i płodach rolnych podlegają naprawieniu. Natomiast za szkody wyrządzone przez zwierzęta łowne objęte całkowitą ochroną odpowiedzialność ponosi Skarb Państwa (art. 50 ust. 1 PrŁow). Tymczasem las nie jest uprawą rolną – nawet jeśli wchodzi w skład gospodarstwa rolnego. Wskazuje na to już powszechne rozumienie obydwu pojęć: las i uprawy rolne cechuje odmienna roślinność, zróżnicowanie zabiegów pielęgnacyjnych, wreszcie intensywność gospodarowania. Zasady wykładni językowej nakazują stosować definicje ustawowe także w innych aktach normatywnych. A zatem zdefiniowanie lasu w sposób określony w ustawie o lasach uniemożliwia utożsamianie lasu z uprawą rolną. Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że stosunkowo wąski zakres odpowiedzialności na podstawie prawa łowieckiego nie wyłącza odpowiedzialności na zasadach ogólnych – choć w żadnym z orzeczeń nie wskazano przykładów zastosowania tych ogólnych zasad. Dlatego też w pierwszej kolejności Sąd Rejonowy ustalił konkretną podstawę odpowiedzialności pozwanego. Przy braku innych przepisów, statuujących np. odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, zdaniem Sądu Rejonowego odpowiedzialność mogła opierać się jedynie na ogólnej zasadzie winy. W obecnym stanie prawnym właścicielem zwierząt żyjących w stanie dzikim jest Skarb Państwa (art. 2 PrŁow). Ten szczególny przedmiot własności wymaga jednak specjalnego traktowania - zarówno w odniesieniu do pojedynczych zwierząt, jak i do całych populacji. Powołana ustawa określa mianem łowiectwa ochronę zwierząt łownych (zwierzyny) i gospodarowanie ich zasobami w zgodzie z zasadami ekologii oraz zasadami racjonalnej gospodarki rolnej, leśnej i rybkiej. Określone przez ustawę zasady są kierowane do dzierżawców i zarządców obwodów łowieckich, które wykonują gospodarkę w tych obwodach, jak i do nadleśniczycy Lasów Państwowych a nawet organów samorządu terytorialnego (art. 11 ust. 3 PrŁow) Gospodarowanie populacjami zwierzyny, stanowiące element łowiectwa, wymaga w szczególności wzbogacania naturalnej bazy żerowej dla zwierzyny w lasach (art. 11 ust. 2 pkt 2 PrŁow). Realizacja tej dyrektywy na poziomie obwodu łowieckiego może polegać np. na urządzaniu poletek łowieckich, czyli śródleśnych (wymienionych m.in. w rozporządzeniu w sprawie planów łowieckich). Z przytoczonym przepisem korespondują przepisy regulujące gospodarkę leśną. Art. 18 ust. 4 LasU stanowi, że plan zagospodarowania lasu musi wskazywać

cele w zakresie gospodarki łowieckiej, jak również wskazywać lasy i grunty przeznaczone do zalesienia. Gospodarkę leśną na podstawie planu urządzenia lasu wykonuje nadleśniczy przy pomocy nadleśnictwa (art. 34 ust. 1 LasU).

Powyższe regulacje doprowadziły Sąd I instancji do wniosku, że na jednostkach organizacyjnych Skarbu Państwa ciążyą obowiązki polegające na zapewnieniu zwierzynie łownej odpowiedniej bazy żerowej – z uwzględnieniem dających się przewidzieć zmian w środowisku. Do zmian takich z pewnością należało zwiększenie się populacji łosi – stanowiące przecież cel i ewidentny skutek objęcia tego gatunku ochroną całoroczną. Sposób żerowania tych zwierząt i ich siedliska dla służb leśnych z pewnością stanowiły wiedzę oczywistą. Licząc się ze zwiększeniem liczby zwierząt – a więc i ilości niezbędnego im pokarmu – należało na obszarach ich występowania, w odpowiedniej odległości od terenów prywatnych – przygotować odpowiednio duże obszary leśne stanowiące miejsce ich żerowania, albo też ich surogaty w postaci pozostawianego materiału zgryzowego. Tymczasem przekazanie znaczących obszarów na rzecz Biebrzańskiego Parku Narodowego spowodowało zaniechanie całkowitego wyrębu drzew, które nie mogły zostać obsadzone młodymi roślinami, które mogłyby w krótkim czasie stanowić pokarm dla zwiększającej się populacji łosi. Tego rodzaju zaniechanie wobec istnienia wyraźnego obowiązku należy ocenić jako zachowanie bezprawne, a więc stanowiące przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej. Żaden przepis nie nakłada na prywatnych właścicieli lasów obowiązku wyzbycia się pożytków swego gruntu w interesie publicznym. Sąd Rejonowy odwołał się do zeznań świadka G. – pracownika Lasów Państwowych – który zdawał sobie sprawę z problemu braku żeru dla łosi oraz z niedostatków podejmowanych działań polegających na ścinaniu osik i pozostawianiu ich dla łosi. Nie były odosobnione przypadki padania łosi z głodu. Stanowiło to najlepszy dowód na znaczące zaniedbania w tym zakresie. Przez winę w doktrynie prawa rozumie się możliwość postawienia zarzutu niewłaściwego zachowania się w danej sytuacji. Tradycyjnie wyróżnia się lekkomyślność, kiedy to sprawca mimo przewidywania niekorzystnych skutków bezpodstawnie przypuszcza, że ich uniknie, oraz niedbalstwo – kiedy to sprawca w ogóle nie zdaje sobie sprawy z możliwości niekorzystnego skutku swoich działań mimo, iż może i powinien to przewidywać. Podmioty zajmujące się gospodarką leśną i łowiecką w imieniu Skarbu Państwa wobec planowanego zwiększenia populacji łosi mogły i powinny przewidzieć nie tylko zwiększone zapotrzebowanie populacji na pokarm, ale także kierowanie się zwierząt na tereny młodych lasów nienależących do Skarbu Państwa w sytuacji niedostatku żeru. Osobom pracującym w instytucjach zajmujących się leśnictwem i łowiectwem (w szczególności ministerstwa, które zatwierdza plany urządzenia lasu oraz jednostkom organizacyjnym Lasów Państwowych przygotowującym te plany) można zatem przypisać co najmniej niedbalstwo. Za szkodę wyrządzoną z winy osoby, której powierzono wykonanie pewnej czynności, i która podlegała kierownictwu zlecającego, odpowiada właśnie podmiot zlecający – w tym wypadku Skarb Państwa (art. 430 k.c.).

W ocenie Sądu Rejonowego zaniechanie w zakresie przygotowania odpowiednio dużych obszarów mogących stanowić bazę żerową dla łosi pozostaje w adekwatnym związku przyczynowo-skutkowym ze szkodami w lasach powodów. Instynkt zwierząt nakazujący poszukiwanie pokarmu nie jest zjawiskiem obcym nawet dla osób posiadających minimalną wiedzę biologiczną. Jest więc oczywiste, że zwierzęta – nie znające przecież prawa własności, ale dysponujące możliwością przemieszczania się – nie znajdując dostatecznej ilości żeru w lasach Skarbu Państwa zaczęły zjadać każdy inny dostępny pokarm, a więc i młodniki na gruntach prywatnych. Zdaniem Sądu Rejonowego argument o konieczności zaakceptowania strat powodowanych przez łosie – także na gruntach prywatnych – jako przewidywalnego elementu gospodarki leśnej nie mógł zostać zaakceptowany. Zniszczone lasy zostały posadzone ok. roku 2000, kiedy liczba łosi w niektórych rejonach była nawet sześciokrotnie mniejsza. Można było przewidzieć, że łosie i inne zwierzęta spowodują określone straty w sadzonym lesie, natomiast tego, że ich liczba wzrośnie lawinowo na skutek działań administracyjnych – już nie. Szkoda to każdy uszczerbek w majątku doznany wbrew własnej woli właściciela majątku. Kodeks wskazuje na szkodę w postaci rzeczywistej straty w majątku oraz utraty korzyści, które do niego nie weszły. Zdaniem Sądu I instancji precyzyjne określenie wysokości szkody w sprawie niniejszej nie było możliwe. Wymagałoby poczynienia zbyt daleko idących założeń, zwłaszcza odnośnie możliwych do uzyskania zysków ze sprzedaży drewna, które są pochodną ceny – niemożliwej do przewidzenia w okresie kilkudziesięciu lat. Dlatego Sąd Rejonowy stosownie do art. 322 k.p.c. oparł się na całokształcie okoliczności sprawy, a w szczególności na opinii biegłego, która wskazywała na wysokość odszkodowania uzyskiwanego z tytułu przedwczesnego wyrębu lasu – określonego w sposób

przewidziany rozporządzeniem Ministra Środowiska z 20 czerwca 2002 r. w sprawie jednorazowego odszkodowania za przedwczesny wyrąb lasów (wydanego na podstawie ustawy z 3 lutego 1995 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych). W przypadku lasów młodych – jak u powodów – jest stosowana tu metoda poniesionych kosztów. Nie było oczywiście podstaw, aby cytowane rozporządzenie zastosować wprost. Dotyczy ono należności odmiennego rodzaju, związanych ze zmianą charakteru gruntu. Również zastosowanie tych regulacji przez analogię budziło wątpliwości: z cywilnoprawnego punktu widzenia wysokość szkody jest elementem stanu faktycznego i brak jest podstaw, aby przyjmować ryczałty określone normatywnie, dotyczące opłat publicznych. Kierując się jednak kompetencją przyznaną przez art. 322 k.p.c. Sąd może oprzeć się na wskazanej rozporządzeniem metodologii obliczania wysokości szkody przy ustalaniu jej faktycznej wysokości. Sąd a quo, zgodnie z wyjaśnieniami biegłego przyjął domniemanie, iż wszystkie szkody w lasach powodów spowodowały łośie. Zważywszy, że odszkodowanie ma charakter jedynie przybliżonego szacunku i to nie obejmującego wszystkich utraconych korzyści powodów, takie założenie należało uznać za dopuszczalne.

Zdaniem Sądu Rejonowego zarzut przedawnienia nie mógł zostać uwzględniony. Pozwany trafnie wskazał, że roszczenia odszkodowawcze przedawniają się po upływie 3 lat od chwili, kiedy znany stał się sprawca szkody (art. 442(1) k.c.) Jednakże w sprawie niniejszej należało wziąć pod uwagę dwa istotne argumenty. Przede wszystkim szkody w lasach powodów narastały z czasem, osiągając apogeum w roku 2010. Wcześniej nie miały tak wielkich rozmiarów i były możliwe do zaakceptowania z ekonomicznego punktu widzenia. Dlatego przyjęcie domniemania, że gro tych szkód powstało w okresie ostatnich trzech lat, skutecznie niweczy zarzut przedawnienia co do zdecydowanej części roszczenia. Po drugie nie sposób było uznać, że osoba odpowiedzialna za szkodę była już znana w chwili wyrządzenia szkody. Orzecznictwo sądów w sprawach tego rodzaju – potwierdzające odpowiedzialność Skarbu Państwa – ciągle ma charakter precedensowy. Dopóki wykładnia przepisów potwierdzających tę odpowiedzialność nie utrwali się w orzecznictwie – zwłaszcza na poziomie Sądu Najwyższego – nie można mówić o możliwości dowiedzenia się o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody.

O odsetkach Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 481 k.c., uznając że pozwany pozostaje w zwłoce dopiero od chwili wezwania do zapłaty, przy czym wytoczenie powództwa zastępuje takie wezwanie. Wobec częściowego cofnięcia niektórych pozwów, w tym K. K. i wyrażenia na to zgody przez pozwanego Sąd Rejonowy umorzył postępowanie na podstawie art. 355 k.p.c.. O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości. Orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. poprzez dowolne przyjęcie, że biegły M. A. w sposób wiarygodny i logiczny wykazał rozmiar i sposób powstania szkód, podczas gdy opinia biegłego zawiera błędne założenia, stosuje niewłaściwą metodologię obliczenia szkód oraz zawiera szereg nieścisłości powoływanych na rozprawie w dniu 7 października 2013 r. przez stronę pozwaną, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego sprawy przez Sąd;
2. naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z dodatkowej opinii innego biegłego wobec szeregu zasadnych zarzutów merytorycznych względem opinii biegłego M. A., co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego sprawy przez Sąd;
3. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i poczynienie niewłaściwych ustaleń dotyczących stanu faktycznego sprawy polegających na przyjęciu, iż łośie nie posiadają właściwej bazy żerowej w lasach, co nie było tezą żadnego z przeprowadzonych dowodów, nie wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie, a stało się podstawą faktyczną zasądzenia żądanych przez powodów kwot odszkodowań;
4. naruszenie art. 322 k.p.c. poprzez brak rozważenia wszystkich okoliczności sprawy i przyjęcie, że wszystkie szkody w lasach powodów zostały spowodowane przez łośie, podczas gdy notorią jest przyjęcie bioróżnorodności obszarów

leśnych i wynikająca z tego wieloprzyczynowość powstania szkód w lasach powodów np. poprzez inne zwierzęta, choroby drzewostanu, naturalne ubytki i inne wskazywane przez stronę pozwaną;

5. naruszenie art. 11 ust. 2 pkt 2 Prawa łowieckiego w związku z art. 46 i 47 Prawa łowieckiego poprzez określenie obowiązków pozwanego wynikających z ustawy Prawo łowieckie i jednocześnie pominięcie zastosowania uregulowań dotyczących rekompensaty szkód zawartych w przepisach ustawy prawo łowieckie;

6. naruszenie art. 11 ust. 2 pkt 2 Prawa łowieckiego poprzez błędne przyjęcie, że obowiązkiem pozwanego było zapewnienie właściwej bazy żerowej dla zwierzyny w lasach, podczas gdy przepisy Prawa łowieckiego statuuja ten obowiązek wobec konkretnych statio fisci Skarbu Państwa innych niż Minister Środowiska;

7. naruszenie art. 117 § 1 k.c. w zw. z art. 442¹ § 1 k.c. poprzez całkowite nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczenia i przyjęcie domniemania, że większość szkód powstała w okresie ostatnich trzech lat, podczas gdy Sąd a quo w uzasadnieniu wyroku z dnia 21 października 2013 r. ustalił, iż szkody narastały z czasem, co powinno prowadzić przynajmniej do częściowego uznania zarzutu przedawnienia. Na podstawie art. 380 k.p.c. zaskarżył również postanowienie Sądu I instancji wydane na rozprawie w dniu 7 października 2013 r., o oddaleniu wniosku dowodowego z opinii biegłego, ze względu na bezpodstawne oddalenie tegoż wniosku dowodowego.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego; ewentualnie, na wypadek uznania przez sąd, że nie zachodzi podstawa do uchylenia zaskarżonego wyroku, wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 5 grudnia 2014 r. (sygn. akt V Ca 483/14) Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił apelację (punkt 1), zasądził od Skarbu Państwa- Ministra Środowiska na rzecz D. C. kwotę 1200 zł, J. S. kwotę 1200 zł, I. T. kwotę 300 zł, S. R. kwotę 300 zł, W. M. kwotę 300 zł, A. T. (2) kwotę 1200 zł, E. K. kwotę 1200 zł, J. Ż. kwotę 1200 zł, R. J. kwotę 1200 zł, H. D. kwotę 1200 zł, K. B. kwotę 1200 zł, P. G. kwotę 1200 zł, R. M. kwotę 600 zł, M. K. kwotę 1200 zł, Z. M. kwotę 1200 zł, S. K. kwotę 300 zł, K. K. kwotę 1800 zł i A. K. kwotę 1200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej (punkt 2).

Wyrokiem z dnia 11 maja 2016 r. (sygn. akt I CSK 290/15) Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa K. K. przeciwko Skarbowi Państwa – Ministrowi Środowiska, po rozpoznaniu skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 5 grudnia 2014 r., sygn. akt V Ca 483/14 uchylił zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację w stosunku do K. K. oraz rozstrzygającej o kosztach postępowania apelacyjnego w stosunku do nie i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy wskazał, że w sytuacji, gdy kontrola kasacyjna potwierdziła zarzucaną przez skarżącego wadę uzasadnienia zaskarżonego wyroku w postaci niewskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, przedwczesne jest dokonywanie ocen w zakresie podnoszonych w skardze zarzutów naruszenia prawa materialnego. W tym zakresie Sąd Najwyższy ogólnie stwierdził, że powód uzasadniając żądanie pozwu jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia wskazał art.417 § 1 k.c. uznał więc, że dochodzone roszczenie odszkodowawcze ma rekompensować szkodę wyrządzoną przez Skarb Państwa oraz niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej. Wiązał wyrządzenie szkody z uprawnieniami ministra do spraw środowiska do określenia w drodze rozporządzenia listy gatunków zwierząt łownych i okresów polowań na te zwierzęta oraz powołał rozporządzenie ustanawiające całoroczną ochronę łosi. Ocena zasadności dochodzonego roszczenia z uwzględnieniem okoliczności pośrednio wynikających ze wskazanej przez powoda podstawy żądania może więc mieć znaczenie dla ponownej oceny zasadności powództwa. Ponadto Sąd Najwyższy stwierdził, że przyjęcie art.430 k.c. jako podstawy prawnej odpowiedzialności pozwanego oznacza przyjęcie założenia, że odpowiedzialność Skarbu Państwa – Ministra Środowiska dotyczy jego uprawnień i obowiązków o charakterze niewładczym i pomija unormowania dotyczące ministra właściwego do spraw środowiska zawarte w ustawie z dnia 13 marca 1995 r. Prawo łowieckie, wskazujące na jego władcze kompetencje w zakresie łowiectwa.

Przyjęcie odpowiedzialności pozwanego na podstawie art.430 k.c. wymagałoby wykazania, że do zadań własnych ministra należy zapewnienie odpowiedniej bazy żerowej zwierzynie oraz wskazania konkretnych osób podlegających jego kierownictwu i obowiązanych stosować się do jego wskazówek, którym powierzył on wykonanie tych zadań na jego rachunek.

W piśmie procesowym z dnia 18 października 2016 r. pozwany podniósł dodatkowe zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego, tj.:

1) art. 430 k.c. przez niewłaściwe jego zastosowanie polegające na przyjęciu, że do zadań własnych Skarbu Państwa-Ministra Środowiska należy zapewnienie odpowiedniej bazy żerowej zwierzynie łownej oraz, że możliwe jest wskazanie konkretnych osób podlegających jego kierownictwu i obowiązanych stosować się do jego wskazówek, którym powierzył on wykonanie tych zadań na jego rachunek, gdy tymczasem przepis ten nie reguluje relacji Minister Środowiska - dzierżawcy i zarządcy obwodów łowieckich;

2) art. 430 w zw. art. 361 k.c. przez przyjęcie, że istnieje adekwatny związek przyczynowo-skutkowy między działaniami Skarbu Państwa-Ministra Środowiska a stratą, którą poniosła powódka, przyjmując, że pozwany miał obowiązek podjęcia działań, które uchroniłyby przed powstaniem straty, a także że zaniechał ich podjęcia, gdy tymczasem brak jest jakiegokolwiek związku przyczynowego między działaniem i zaniechaniem Skarbu Państwa-Ministra Środowiska a stratą Powódki;

3) art. 417 §1 k.c. przez jego niezastosowanie polegające na nieustaleniu przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa - Ministra Środowiska z tytułu niezgodnego z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej, podczas gdy obowiązkiem sądu było ustalenie tych przesłanek, gdyż taka była podstawa faktyczna powództwa i o ich zbadanie wnosila powódka w pozwie z dnia 30 maja 2011 r.;

4) art. 363 § 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c. przez ich błędną wykładnię, tj. przez przyjęcie, że strata powódki została ustalona na dzień 8 czerwca 2011 r., choć ustalenie wartości straty nastąpiło ewidentnie dopiero w dniu wyrokowania, a zatem powinna ona zostać wypłacona powódce w tym dniu;

5) art. 8 ust. 1 i art. 11 ust. 3 w zw. z art. 6 ustawy z dnia 13 października 1995 r. -Prawo łowieckie przez przyjęcie, że to Skarb Państwa - Minister Środowiska w przedmiotowej sprawie zobowiązany jest do podejmowania działań zwiększających bazę żerową dla łosi, chociaż Skarb Państwa-Minister Środowiska może oddziaływać w tym zakresie zgodnie z przepisami jedynie przez sferę działań władczych (sprawowania nadzoru);

6) art. 12 ust. 5a ustawy z dnia 3 lutego 1995 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 909, z późn. zm.) w zw. z przepisami rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie jednorazowego odszkodowania za przedwczesny wyrób lasów (Dz. U. poz. 905), przez przyjęcie, że znajdują one zastosowanie do ustalenia wysokości kwoty zasądzonej od Skarbu Państwa - Ministra Środowiska, skoro sam Sąd przyznał, że przepisy te dotyczą należności publicznoprawnych, gdy tymczasem wysokość straty powinna zostać obliczona na zasadach ogólnych.

Ponadto pozwany wniósł o zwrot kwoty zasądzonej wyrokiem Sądu Rejonowego na podstawie art. 415 w zw. z art. 398¹⁵ §1 k.p.c.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zaskarżony wyrok należało uchylić i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania, albowiem Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy. Oceny, czy sąd I instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia. Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy rozstrzygnął on o żądaniu powoda na innej podstawie faktycznej niż zgłoszona w pozwie, gdy zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje

przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. postanowienia SN z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC z 1999 Nr 1, poz. 22; z dnia 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, z dnia 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, z dnia 9 listopada 2012 r., z dnia 26 listopada 2012 r., I CZ 147/12, oraz wyroki SN z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 Nr 3, poz. 36; z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, z 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009 Nr 1-2, poz. 2).

Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy, bowiem od początku wytoczenia powództw, powódka jako podstawę prawną żądania wskazywała przepis art.417 k.c. i co prawda jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy, sąd nie jest związany podstawą prawną wskazywaną przez stronę, jednak jest nią związany w takim zakresie, w jakim strona na poparcie swojego powództwa przedstawia okoliczności faktyczne. W toku postępowania przed Sądem I instancji powódka podnosiła, że Minister Środowiska wprowadzając rozporządzeniem z dnia 10 kwietnia 2001 r. w sprawie ustalenia gatunków zwierząt łownych oraz określenia okresów polowań na te zwierzęta łowne oraz utrzymując rozporządzeniem z dnia 16 marca 2005 r. w sprawie określenia okresów polowań na te zwierzęta, całoroczną ochroną łosi nie uregulował sposobu kontroli wzrostu populacji gatunku, zarzuciła także brak wydania szczególnej regulacji ustawowej określającej zasady odpowiedzialności za szkody spowodowane przez łosie inne, aniżeli tylko w uprawach i płodach rolnych, a ponadto wskazała, że łosie wyrządzają szkody w uprawach leśnych w związku z tym, iż nie mają zapewnionego innego pokarmu. Oprócz tego, wyrządzenie szkody wyrządzonej przez Skarb Państwa wiązała z niezgodnym z prawem działaniem lub zaniechaniem pozwanego przy wykonywaniu władzy publicznej, co wynika z podanej przez nią podstawy prawnej dochodzonego roszczenia, na co zwrócił uwagę także Sąd Najwyższy. Tymczasem Sąd I instancji w ogóle pominął te kwestie. Nie zakwestionował podstaw odpowiedzialności pozwanego w oparciu o art.417 k.c. Sąd I instancji nie wykluczył możliwość przypisania Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez wskazaną przez powódkę jednostkę, odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 417 k.c., nie odniósł się do upatrywanego przez powódkę źródła szkody. Sformułowanie powództwa w oparciu o koncepcję niewłaściwego stosowania uprawnień władczych przez ministra, skutkować musiało oparciem odpowiedzialności odszkodowawczej o zasadę niezgodności z prawem. Jest przecież oczywiste, że jeżeli wnoszący powództwo o zapłatę czyni podstawą żądania przepis art. 417 k.c., to zarazem przedstawia pod osąd tylko te fakty, które mogą posłużyć jako substrat konstrukcji odpowiedzialności w niej zawartej. Jeżeli zatem osoba wnosząca pozew buduje zarazem jakąś konstrukcję swego żądania, osadzając ją na ściśle wskazanym przepisie prawa materialnego, to tym samym wytycza granice okoliczności spornych i niespornych, które mają stanowić podstawę faktyczną orzeczenia (por. wyrok SN z dnia 23 lutego 1999 r. I CKN 252/98, Legalis nr 43591). Sąd I instancji nie rozważył powyższych okoliczności, orzekając jedynie w oparciu o art.430 k.c., przyjmując założenie, że odpowiedzialność Skarbu Państwa – Ministra Środowiska dotyczy jego sfery uprawnień i obowiązków o charakterze niewładczym. Z tych względów Sąd a quo powinien przy ponownym rozpoznaniu sprawy zweryfikować okoliczności faktyczne, które są przytaczane na poparcie żądania pozwu i ocenić je w świetle zasadności odpowiedzialności Skarbu Państwa na podstawie art.417 k.c.

Niezależnie od tego, Sąd Okręgowy wskazuje, że te okoliczności faktyczne, które były przytaczane w toku całego postępowania przez stronę powodową generalnie dotyczą naprawienia szkody wyrządzonej przez łosie i tu zdaniem Sądu II instancji, Sąd Rejonowy przy ponownym rozpoznaniu sprawy powinien również na kanwie tego stanu faktycznego podjąć próbę oceny zasadności żądania w świetle art.50 ust. 1 b ustawy Prawo łowieckie, z tego względu, że żadna ze stron podstawy prawnej nie powoływała. Są różne oceny w jakich okolicznościach przepis ten ma zastosowanie. W ocenie Sądu Okręgowego przepis ten kreuje odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez łosie poza terenami rolnymi, ponieważ interpretacja tego przepisu wskazuje, że nie dotyczy on tylko i wyłącznie szkód, o których mowa w art. 46 ustawy Prawo łowieckie. Zwrócić należy również uwagę na to, że gdyby doszło do takich ustaleń, które uzasadniałyby odpowiedzialność Skarbu Państwa na tej podstawie, to konsekwencją tego byłaby konieczność ustalenia innego niż Minister Środowiska statio fisci. Ponadto inna byłaby podstawa ustalania wysokości odszkodowania, tj. nie na podstawie rozporządzenia dotyczącego wyrębu drzew, ale należałoby się odwołać do rozporządzenia, które zostało wydane jako akt wykonawczy do przepisów art.46 ustawy Prawo łowieckie, albowiem nawet w uzasadnieniu projektu tego rozporządzenia wskazano, że te zasady mają zastosowanie w przypadku odszkodowania zasądanego na podstawie art. 50 ust. 1 b. Jednak jest to jedynie niewiążące wskazanie na marginesie pierwszego argumentu, który legł u podstaw uchylenia orzeczenia.

Odnosząc się do wniosku o zwrot kwoty zasądzonej wyrokiem Sądu Rejonowego, wskazać trzeba, że w razie uchylecia przez Sąd Najwyższy zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sąd, któremu została przekazana, orzeka w przedmiocie wniosku restytucyjnego zgłoszonego w skardze kasacyjnej w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie (por. wyrok SN z 22 marca 2006 r., III CSK 30/06, Legalis nr 316259). Tymczasem w niniejszej sprawie wniosek, o którym mowa w art.398¹⁵ § 1 k.p.c. nie został zawarty w skardze kasacyjnej, stąd jego zgłoszenie dopiero w trakcie ponownego postępowania po uchyleniu zaskarżonego orzeczenia przez Sąd Najwyższy było spóźnione.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uchylił zaskarżony wyrok w części dotyczącej K. K. i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 108 § 2 k.p.c.